

Święto przyjaciół zza Odry



W Hanoi o planie U Thanta

Rachunek strat USA w Południowym Wietnamie

Drugi tydzień z rzędu straty amerykańskie w wojnie wietnamskiej przewyższyły straty sajsjońskiej armii reżimowej. Dowództwo amerykańskie w Sajgonie ogłosiło w czwartek, że w ciągu tygodnia, który zakończył się w sobotę, zginęło 99 żołnierzy USA, a 642 odniosło rany.

Armia sajsjońska straciła 57 zabitych i 263 rannych. Straty pozostałych interwentów (Australia, Nowa Zelandia i Korea Południowa) wyniosły 16 zabitych i 48 rannych.

W związku z przybyciem no

Do funkcjonariuszy MO i SB

Rozkaz Ministra Spraw Wewnętrznych

W związku z 22 rocznicą powołania organów MO i Służby Bezpieczeństwa, przypadającą na 7 października, minister spraw wewnętrznych Mieczysław Moczar wystosował do funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa rozkaz w którym m. in. czytamy:

Trud i wyniki pracy naszych organów wysoko oceniane są przez partię i rząd oraz całe społeczeństwo.

Staly rozwój życia politycznego i społeczno-gospodarczego nakłada na funkcjonariuszy MO i Służby Bezpieczeństwa obowiązek systematycznego podnoszenia swojej wiedzy zawodowej i ogólnej kultury pracy. Udoskonalając zatem metody pracy, dbajcie o jej należyte rezultaty, przestrzegajcie ściśle zasad praworządności. Z poczuciem ciężkiej na was odpowiedzialności wznagajcie wysiłki w zwalczaniu chuligaństwa i handyzmu, w ujawnianiu przestępstw gospodarczych i innych.

Diążąc do włożonych wysiłków wyrażam jednocześnie przekonanie, że pracownicy MO i Służby Bezpieczeństwa dołożą wszelkich starań, by stojące przed nimi zadania wykonywać jeszcze lepiej.

Zyczę Wam i Waszym rodzinom pomyślności i szczęścia w życiu osobistym. (PAP)

R. Kennedy nie zamierza kandydować na prezydenta

Dziennik „Washington Post” doniósł w czwartek, że senator Robert Kennedy oświadczył, iż „w żadnych dających się przewidzieć okolicznościach” nie będzie ubiegał się o urząd prezydenta ani wiceprezydenta w roku 1968.

„Washington Post” pisze, że senator dał do zrozumienia, że nie chce być kandydatem na wiceprezydenta przy Johnsonie, nawet gdyby ten go o to prosił.

Ostatnie ankiety wykazały, że senator Kennedy jest bardziej popularny niż Johnson i wiceprezydent Humphrey. W związku z tym wzmogły się spekulacje, iż senator zechce ubiegać się o nominację prezydencką z ramienia Partii Demokratycznej przed wyborami w 1968 r. (PAP)

Odrzutowce amerykańskie dokonały ostatnio nowej serii pirackich nalołów na miejscowości i obiekty przemysłowe w rejonie Vinh Linh i w kilku prowincjach DRW. Samoloty amerykańskie atakowały osiedla ludzkie w północnej części strefy zdemilitaryzowanej. Warto dodać, że w ub. poniedziałek, w czasie nalołów na miejscowości w DRW maszyny amerykańskie użyły bomb napalmowych przeciwko ludności cywilnej. Są ofiary w ludziach.

W środę rano nad DRW zestrzelono jeden samolot amerykański.

Dziennik „Nhan Dan”, centralny organ Partii Pracujących Wietnamu, zamieścił w numerze czwartkowym komentarz poświęcony trzypunktowemu propozycjom sekretarza generalnego ONZ U Thanta w sprawie rozwiązania problemu wietnamskiego.

Dziennik stwierdza, że pierwszy punkt planu U Thanta, wzywający USA do przerwania nalołów bombowych na DRW, odzwierciedla żądania opinii światowej i „odpowiada wymogom niezbędnym do uregulowania sprawy wietnamskiej”. Natomiast drugi punkt, który nawołuje wszystkie strony konfliktu do ograniczenia działań zbrojnych, ocenia dziennik negatywnie. „Nhan Dan” pisze, że w punkcie tym U Thant nie czyni rozróżnienia między Stanami Zjednoczonymi — które są napastnikiem, i narodem wietnamskim — który padł ofiarą napadów.

Nawiązując do trzeciego punktu planu U Thanta, dziennik pisze, że południowowietnamski Narodowy Front Wyzwolenia „jest jedynym autentycznym” przedstawicielem ludności Południowego Wietnamu”. (PAP)

Przyjęcie u praelata Giovanetti

Obserwator Watykanu przy ONZ, praelat Giovanetti, wydał 4 bm. przyjęcie w Nowym Jorku, aby upamiętnić rocznicę pobytu papieża Pawła VI w ONZ. Na przyjęcie przybył m. in. sekretarz generalny ONZ U Thant, liczni szefowie przedstawieli w ONZ oraz korespondenci prasowi.

Polskę reprezentował zastępca stałego przedstawiciela PRL w ONZ, Eugeniusz Wyżner. Obecni byli również korespondenci prasy polskiej oraz krajów socjalistycznych, w tym Związku Radzieckiego, Węgier i Czechosłowacji. (PAP)

Siedemnaście lat mija od dnia, gdy na ziemiach między Łabą a Odrą powstało pierwsze w historii demokratyczne i pokojowe państwo niemieckie. Niemiecka Republika Demokratyczna nie tylko uznała granicę z Polską za granicę przyjaźni i pokoju, ale jako sprzymierzony z nami członek Układu Warszawskiego przyczynia się do utrwalenia pokoju zagrozonego agresywnymi dążeniami NRF. Poważną rolę w tej walce przeciwko rewizjonizmowi bońskiemu odgrywa sukcesy ekonomiczne NRD, które sprawiły, iż stała się ona jednym z 10 najbardziej uprzemysłowionych krajów świata. Na zdjęciu: symbol socjalistycznej industrializacji NRD — kombinat Schwarze Pumpe.

Fot. — CAF

W ONZ

Bojkot delegata RPA

Delegat Republiki Południowej Afryki, David de Villiers, bronił w środę wieczorem polityki swego rasistowskiego rządu w sprawie Afryki Południowo-Zachodniej przy nie małej pustej sali posiedzeń Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Większość delegacji bojkotowała wystąpienie południowoafrykańskie. Salę posiedzeń opuścili niemal wszyscy kraje afro-azjatyckie, a także przedstawiciele krajów socjalistycznych. (PAP)

Labourzystowskie rezolucje

Zobowiązania wojskowe na wschód od Suezu mniejsze

Brytyjska rządząca Labour Party zaaprobowwała w czwartek postulat, aby rząd ograniczył etapami do roku 1970 zobowiązania wojskowe W. Brytanii na wschód od Suezu oraz zmniejszył liczebność swych wojsk w Niemczech zachodnich.

Wniosek w tej sprawie, będący wytyśczeniem byłego ministra technologii Cousinsa i byłego ministra marynarki wojennej, Mayhewa, otrzymał 3.470.000 głosów. Przeciwko wnioskowi padło 2.932.000 głosów.

Doroczna konferencja Partii Pracy zatwierdziła ponadto 3.851.000 głosów przeciwko 2.644.000 rezolucję lewicy labourzystowskiej wzywającą rząd, aby wywarł na USA wszelki możliwy nacisk i skłonił je do położenia kresu wojnie wietnamskiej. Rezolucja ta nawołuje zarazem Stany Zjednoczone do przerwania nalołów bombowych na Wietnam Północny.

Jednakże równocześnie konferencja zatwierdziła znaczną większością głosów deklarację kierownictwa partii na temat polityki zagranicznej, łączną z jego polityką wietnamską. Dokument ten zatwierdzono 4.960.000 głosów przeciwko 545.000.

Mimo uzyskania przez rząd na zjeździe Labour Party w Brighton aprobaty dla swej

WIELKOPOLSKI

Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
piątek 7 X 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 238 [7045]

Akademia Medyczna rozpoczęła nowy rok nauki

Rok akademicki 1966/67 powitała wczoraj poznańska Akademia Medyczna. W uroczystości inauguracyjnej uczestniczyli m. in. przedstawiciele władz partyjnych, wojewódzkich i miejskich, a także wybitni naukowcy, kierownicy klinik, rektorzy pozostałych uczelni. Byli wśród nich: sekretarz KW PZPR J. Zasada, kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR R. Sobolewski, wiceprzewodniczący prezydium rad narodowych województwa i Poznania: W. Stefanowski i W. Klawiter, a także konsul ZSRR S. Kolaskin.

Przybyłych powitał rektor uczelni prof. dr W. Michałkiewicz, który wygłosił następnie tradycyjne przemówienie sprawozdawcze.

Ubiegłoroczną działalność uczelni cechowało nasilenie prac związanych z realizacją planowych inwestycji oraz wprowadzeniem reformy studiów na Wydziale Lekarskim. Rektor zwrócił uwagę na to, iż nie dość sprawnie dotychczas przebiegała koordynacja wspólpracy pomiędzy katedrami. Trzeba więc dążyć do rozbudowy katedr nowego typu, skupiających naukowców, gwarantujących szybkie przyswajanie najnowszych zdobyczy wiedzy, pełne wykorzystanie bazy materiałowej uczelni i modernizację procesu dydaktycznego. Niemniej istotną cechą reformy, której pewne elementy będą się obecnie wprowadzać również na Wydział Farmacji, jest ścisły, praktyczny kontakt z lecznictwem (jeśli chodzi o farmację np. z pokrewnymi jej gałęziami przemysłu).

Wprowadzana w życie reforma studiów gwarantowała ma stworzenie nowego typu lekarza — maksymalnie związanego ze społeczeństwem.

W imieniu poznańskich władz partyjnych składa studentom i ich wykładowcom życzenia pomyślnych wyników nauk sekretarz KW PZPR J. Zasada przypominając, iż lekarz, który pragnie rzetelnie służyć społeczeństwu i cieszyć się jego szacunkiem, musi posiadać nie tylko pełen zasób wiedzy fachowej, lecz również

niezbędne walory osobiste; ich kształtowaniu pomagać musi wyłożona praca ideowo-wychowawcza na uczelni.

Z okazji inauguracji Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej przyznało 5 profesorom AM nagrody naukowe I stopnia. Wielu naukowców otrzymało również rektorskie nagrody naukowe II i III stopnia.

Wykład inauguracyjny pt. „Współczesne poglądy na mechanizm zakażenia” wygłosił doc. dr W. Kędzia. (wch)

Jubileusz Wyższej Szkoły Ekonomicznej

Dzisiaj poznańska Wyższa Szkoła Ekonomiczna, jako jedna z najstarszych tego typu uczelni w naszym kraju, obchodzi jubileusz 40-lecia. Z tej okazji rektor WSE — prof. dr Stanisław Smoliński spotkał się z dziennikarzami i poinformował ich o osiągnięciach uczelni.

W okresie 40-lecia uczelnia przekształciła się z jednowydziałowej Wyższej Szkoły Handlowej w dwuwyziałową Wyższą Szkołę Ekonomiczną o wyraźnie sprecyzowanym profilu. Studia stacjonarne na Wydziale Ogólno-Ekonomicznym odbywają studenci w jednym kierunku — ekonomii przemysłu — o profilu ekonomiczno-matematycznym lub ekonomiczno-organizacyjnym. Studia na Wydziale Handlowo-Towaroznawczym podzielone są na trzy kierunki.

Ponadto uczelnia kształci kadry ekonomistów na studiach zaocznych. Studia zaoczne dzielą się na wyższe studia zawodowe oraz studia magisterskie z dodatkowymi punktami konsultacyjnymi w Bydgoszczy i Zielonej Górze.

Osiągnięciem dydaktyczno-naukowym szkoły jest uroczyste i prowadzenie przewodów habilitacyjnych, studiów doktorskich oraz studiów podyplomowych: z ekonomii przemysłu dla inżynierów oraz z ekonomii handlu wewnętrznego.

Praca dydaktyczna realizowana jest przez: 15 katedr, 22 zakłady naukowe, 4 studia międzywyziałowe. W roku 1926 uczelnia zatrudniała 26 pracowników naukowych. Po 40 latach swego istnienia w procesie naukowo-dydaktycznym uczestniczyli 9 profesorów, 10 docentów, 65 adiunktów i asystentów, 14 wykładowców, 11 lektorów, 4 dyplomowanych bibliotekarzy, 19 pracowników służby bibliotecznej, 2 nauczycieli wychowania fizycznego oraz 26 pracowników naukowo-technicznych.

Dzisiejsza WSE wykształciła w minionym 40-leciu 7989 ekonomistów.

Dwudniowe uroczystości 40-lecia uczelni rozpoczyna dzisiaj sesja naukowa, w której uczestniczyć będą pracownicy nauki, absolwenci i studenci. Obrady toczą się w 5 sekcjach problemowych: gospodarka socjalistyczna, gospodarka światowa, planowanie i zarządzanie oraz niektóre problemy ekonomiki przemysłu, analiza ekonomiczna i programowanie, towaroznawstwo.

Obrady w sekcjach poprzedzi wystąpienie rektora WSE prof. dr St. Smolińskiego, połączone ze złożeniem kwiatów

Min. A. Rapacki powrócił do Warszawy

Przewodniczący delegacji polskiej na XXI sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki powrócił 6 bm. do Warszawy. Kierownictwo naszej delegacji na dalszą część sesji objął wicemin. Józef Winiewicz.

Na lotnisku Okęcie min. Adama Rapackiego witali: wiceminister spraw zagranicznych Marian Naskowski i wyżsi urzędnicy tego resortu. Obecny był ambasador USA w Polsce John Gronowski. (PAP)

Koordynacja planów rozwoju krajów RWPG

Obrady Komitetu Wykonawczego RWPG poświęcone były pracom organów Rady, związanym z koordynacją planów rozwoju gospodarczego krajów członkowskich, obejmujących okres po 1970 roku. W czasie obrad omawiano zadania wiążące się z pracami koordynacyjnymi, dotyczącymi lat 1971—1975 oraz z opracowywaniem w trybie współpracy międzynarodowej wybranych, szczególnie ważnych, zagadnień rozwoju biorąc pod uwagę okres jeszcze dłuższy.

Cechą charakterystyczną dalszych prac koordynacyjnych w RWPG będzie szersze uwzględnianie prognoz rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki na świecie. (PAP)

Odnaki Tysiąclecia dla KW MO w Poznaniu i KP MO w Gnieźnie

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu przyznał Odnakę Tysiąclecia kilku komendom Milicji Obywatelskiej. Odnaki te otrzymują m. in. Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu oraz Komenda Powiatowa MO w Gnieźnie.

Serdecznie gratulujemy.

Pracowite dni Kongresu

Program pierwszego dnia obrad Kongresu Kultury Polskiej przewiduje po uroczystości otwarcia Kongresu przez ministra kultury i sztuki Lucjana Motykę, wystąpienie przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych oraz dwa główne referaty.

W drugim dniu Kongresu obrady toczyć się będą w 12 komisjach problemowych.

W trzecim dniu obrad delegaci ponownie zbiorą się na sesji plenarnej, gdzie wysłuchają dalszych wystąpień w dyskusji oraz sprawozdania z obrad komisji problemowych. (PAP)

Japonia nie wysła obserwatorów

Jak donosi z Ottawy Agencja Associated Press, minister spraw zagranicznych Japonii Shiina oświadczył w środę członkom rządu kanadyjskiego, że Japonia popiera cele przyszłej konferencji manilskiej w sprawie Wietnamu, ale nie będzie w niej uczestniczyć, nawet w charakterze obserwatora. (PAP)

Parlamentarzyści Mongolii na Wybrzeżu

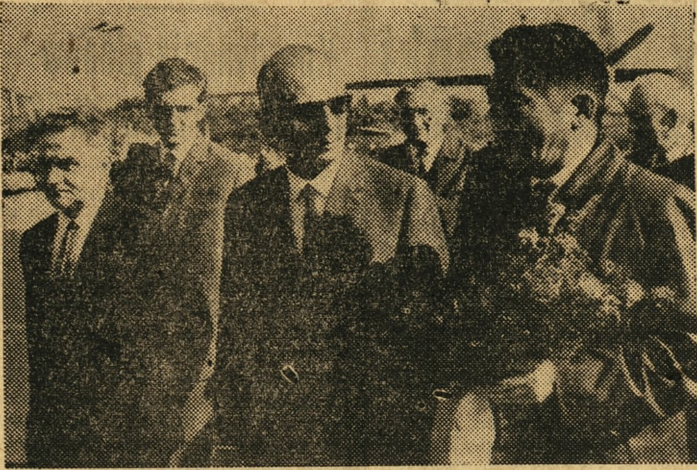
Przebywająca w Polsce delegacja parlamentarzystów Mongolii z zastępcą przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego — Sanżin Bataa bawiła w czwartek na Wybrzeżu Gdańskim.

Parlamentarzyści Mongolii zwiedzili stocznice, Stare Miasto i Politechnikę Gdańską, spółdzielcze osiedle mieszkaniowe „Przymorze” w Gdańsku-Oliwie, Gdynię Port oraz jedną ze szkół 1000-lecia.

PAP

Na zdjęciu od prawej: Sanżin Bataa, Zenon Kliszko i Piotr Gajewski

CAF — fot. Czarnogórski



Znamy to „pośrednictwo”

Bońska polityka wschodnia

Organ zachodniemieckiej chadecji „Deutsches Monatsblatt” zamieścił artykuł redakcyjny, niejako programowy, pod tytułem „Konsekwentna niemiecka polityka wschodnia”.

Nasza koncepcja polityki wschodniej — pisze m. in. miesięcznik — przewiduje, iż należy „skorzystać z każdej nadarzającej się okazji, aby bez wyrzekania się żywotnie ważnych interesów niemieckich uzyskać unormowanie stosunków między Republiką Federalną a państwami wschodnioeuropejskimi”. To zadanie, sformułowane przez Bundestag, jest konsekwentnie przestrzegane.

„Deutsches Monatsblatt” sam dochodzi jednak do przekonania, że tego rodzaju maksymę „niełatwo jest urzeczywistnić”. Pismo posłużyło się przykładem Polski. Uskarża się ono, iż rząd Polski gotów byłby nawiązać stosunki dyplomatyczne z NRD pod warunkiem, że „rząd federalny uzna granicę na Odrze—Nysie. Ponadto Warszawa domaga się dziś od nas również uznania strefy jako państwa (strefa pismo nazywa NRD) i rezygnacji z wszelkiego udziału we wspólnych atomowych siłach zbrojnych.

„Tego rodzaju ceny nie zapłacimy” — stwierdza kategorycznie pismo, oświadczając, że rząd zachodniemiecki dążyć będzie do unormowania stosunków z tymi państwami wschodnioeuropejskimi, które takich warunków nie stawiają.

Porwane dziecko zwrócono rodzicom

W wyniku intensywnych poszukiwań Komenda Stołecznej MO w środę, w godzinach pomiędzy 13 a 14 dwunastomiesięczną Małgosia Kozłowska uprowadzoną ze łzobka przy ul. Sadowej w Warszawie, została odnaleziona i zwrócona rodzicom.

Dziecko znaleziono w pobliżu stacji w Świdrze pod Warszawą, skąd zabrala je Powiatowa Komenda MO w Otwocku do miejscowego szpitala, a następnie zwróciła rodzicom.

Na dwie godziny wcześniej odnaleziono wózek dziecka, porzucony w Wawrze, Blizszych szeregów związanych z uprowadzeniem dziecka MO nie podaje ze względu na dobro śledztwa.

68 cukrowni rozpoczęło kampanię

Około 10 dni wcześniej niż w ub. roku rozpoczynają w tym roku cukrownie kampanię przerobu buraków. Dotychczas ruszyło 68 „słodkich fabryk”.

Kongo zrywa stosunki z Portugalią

Rząd kongijski, który obradował w środę rano pod przewodnictwem generała Mobutu, podjął decyzję o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Portugalią. (PAP)

Wszystkie cukrownie pracują już w okręgu lubelskim. Nie pracuje jeszcze tylko po 1 cukrowni w okręgach toruńskim i śląskim, oraz kilka w warszawskim i poznańskim. Zdaniem Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego, do końca bieżącego tygodnia powinny ruszyć wszystkie zakłady.

Sierpniowa pogoda w październiku sprzyja wykopkom buraków. We wtorek plantatorzy dostarczyli ponad 170 tys. ton buraków. Ogółem z tegorocznych zbiorów cukrownie i punkty odbioru przyjęły już ok. 1750 tys. ton buraków. Blisko 900 tys. ton buraków cukrownie już przerobiły.

Rozpoczęto również przerzuty surowca, na razie z okręgu warszawskiego do cukrowni w zachodnich częściach kraju. Dotychczas przewieziono stąd ok. 25 tys. ton buraków. (PAP)

6-12 października Tydzień LOK

6 bm. na terenie kraju zainaugurowane zostały obchody tradycyjnego Tygodnia Ligi Obrony Kraju. Obchody te powiązane są z uroczystościami z okazji Dnia Wojska Polskiego; jednym bowiem z założeń programowych Ligi jest umacnianie więzi społeczeństwa z wojskiem. W bieżącym roku Tydzień powiązany jest także z obchodami ostatniego roku Tysiąclecia naszego państwa.

W dniach 6-12 października odbędą się liczne imprezy propagujące działalność LOK-u: wieczornice, spotkania z oficerami i żołnierzami WP oraz weteranami walk wolnościowych, zawody strzeleckie, łącznościowe, sportowe, ćwiczenia oddziałów samoobrony. Członkowie LOK podejmą w tym czasie wiele czynów społecznych.

Główna impreza Tygodnia LOK odbędzie się 8 bm. w Kielcach, gdzie nastąpi uroczyste zakończenie wielkiego plebiscytu czytelniczego zorganizowanego przez Ligę i tematycznie związanego z dziejami narodu i historią oręża polskiego. W konkursie wzięło udział blisko 100 tys. osób.

16 bm. w Warszawie odbędzie się uroczysty koncert z okazji Tygodnia LOK i dnia Wojska Polskiego. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Między Berlinem a Madrytem

„Za cenę Gibraltaru”

W okresie hiszpańskiej wojny domowej Canaris pogłębił swe kontakty osobiste z dowódcami, dyplomatami i przedstawicielami świata gospodarczego opowiadającymi się za „rewolucją nacjonalistyczną”. Jego stosunki z gen. Franco stały się bliskie i serdeczne.

Gen. Franco, uwikłany w przerastające jego siły działania bojowe na frontach hiszpańskich, lawirujący między wewnętrznymi konkurentami we własnym obozie, zależny całkowicie od pomocy zagranicznych opiekunów, widział w Canarisie lojalnego sojusznika i bezinteresownego protektora. Do niego też kierował swych powierników — radcę ambasady hiszpańskiej w Berlinie Vargasę oraz attaché wojskowego hr. Roccamora. Szef Abwehry parokrotnie zjawiał się również w Hiszpanii, łagodząc tarcia między dowództwem rebeliantów i oficerami niemieckimi.

Toteż gdy Hitler po podboju Francji stanął na rozstajnych drogach — sytuacja zmuszała go bowiem do podjęcia decyzji, czy do dalszej walki z Anglią wciągnąć marsz. Petaina, czy też gen. Franco — do Madrytu wysłał adm. Canarisa. Reichsaussenminister von Ribbentrop i von Stohrer, ambasador niemiecki w stolicy hiszpańskiej prowadzili już wówczas energiczną ofensywę dyplomatyczną zmierzającą do zmiany postawy Caudillo wobec konfliktu wojennego, ale Canaris miał lepsze niż jakikolwiek Niemiec możliwości zorientowania się, co właściwie myśli rząd gen. Franco.

Po powrocie szefa Abwehry z Hiszpanii opracowano w sztabie Wehrmachtu pod koniec sierpnia 1940 pierwszy pro-

Zakończenie seminarium FAO

6 bm. zakończyło w Warszawie pierwszą część obrad międzynarodowego seminarium na temat struktury agrarnej i spółdzielczości. Na drugą część obrad uczestniczący w seminarium — przedstawiciele ponad 20 rozwijających się krajów wyjadą 7 bm. do Danii.

Intencją organizatorów seminarium było, aby doświadczenia polskie stały się dla uczestników obrad źródłem inspiracji w ich poczynaniach organizacyjnych — gospodarczych w krajach rozwijających się.

Oceniając wyniki seminarium w Polsce — sekretarz generalny seminarium z ramienia FAO — dr Andrew F. Braid — stwierdził w rozmowie z przedstawicielem PAP, że podstawowy cel został osiągnięty.

PAP

Sukarno o przewrocie październikowym

W przemówieniu, wygłoszonym w środę w Djakarcie z okazji obchodów 21 rocznicy powstania indonezyjskich sił zbrojnych, prezydent Sukarno potępił zamach stanu, dokonany w październiku ub. roku i oświadczył, że przewrót ten stanowił zdradę rewolucji indonezyjskiej. (PAP)

60 tysięcy poznaniaków w szeregach TPP-R

Omówienie dotychczasowych osiągnięć i wytyczenie kierunków dalszej działalności było głównym tematem konferencji sprawozdawczej — wyborczej Zarządu Miejskiego TPP-R w Poznaniu, który obchodzi w tym roku 20-lecie swej działalności.

W obradach uczestniczyli m. in. przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania Jerzy Kusiak, pełniący równocześnie funkcję przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego TPP-R, przedstawiciel Zarządu Głównego TPP-R Wacław Grochowski, wicekonsul ZSRR Stanisław Akimow oraz przedstawiciele władz partyjnych, organizacji politycznych i społecznych.

Przedstawiając w referacie dotychczasową działalność przewodniczący Zarządu Miejskiego TPP-R Henryk Biniś podkreślił, że w dniu 1 września br. należało w Poznaniu do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ponad 60 000 członków, zrzeszonych w 760 ogniwach. Świadczy to o rozwoju tej organizacji, która dzięki swej wszechstronnej działalności wnosi duży wkład do wzbogacenia w społeczeństwie wiedzy o Związku Radzieckim i przyczynia się do wzmocnienia przyjaźni z Krajem Rad.

Artykuł w „New York Post”

Amerykański cennik śmierci

Znany publicysta liberalnego dziennika nowojorskiego „New York Post”, Pete Hamill, nawiązuje do faktu, że oficerowie gospodarczy Pentagonu ocenili życie jednego Wietnamczyka na 34 dolary.

Jak wiadomo, taka była wysokość odszkodowania, jakie władze amerykańskie wypłaciły rodzinom 166 osób zabitych „omyłkowo” przez lotnictwo amerykańskie w Wietnamie południowym latem br. Hamill informuje, że osobom, które utraciły ręce lub nogi, Pentagon polecił wypłacić kwoty odpowiednio zmniejszone, mianowicie za utratę jednej kończyny 8 dolarów 50 centów, za utratę dwóch — 17 dolarów.

Hamill pisze z ironią, że w świetle tych obliczeń pragnie przedstawić Kongresowi USA „jedyny skuteczny plan szybkiego i taniego zbawienia Wietnamczyków od komunizmu”. Wojsko amerykańskie — dodaje Hamill — powinno mianowicie „wymordować całe 15 milionów mieszkańców południowego Wietnamu, co w warunkach wspaniałej techniki USA nie powinno potrwać dłużej niż 6 tygodni, a będzie się kalkulować znacznie taniej: koszt całej operacji wyniesie tylko 510 milionów do-

larów, w porównaniu z 2,4 miliarda dolarów, wydawanych obecnie co miesiąc na prowadzenie wojny”.

Artykuł Hamilla, pełen oburzenia na cynizm i butę Pentagonu, sygnalizuje narastający coraz bardziej sprzeciw, w amerykańskich środowiskach liberalnych wobec wietnamskiej polityki rządu. (PAP)

Przemówienie Tito na plenum KC ZKI

Na końcowym posiedzeniu V plenum KC Związku Komunistów Jugosławii, zabrał głos Josip Broz Tito, który — jak już donosiliśmy — został wybrany przewodniczącym ZKI.

Stwierdził on iż podstawowym zadaniem ZKI jest obecnie praca ideologiczna.

Tito podkreślił, iż nowe obrane prezydium i komisje KC powinny zwalczać wszelkie odchylenia i próby skierowania rozwoju socjalistycznego kraju w innym kierunku. Wyraził on przekonanie, że Rankovic i jego współpracownicy nie byli jedynymi, którzy ponoszą odpowiedzialność za wykroczenia władz bezpieczeństwa.

Tito zaznaczył, iż nie należy atakować całej działalności władz bezpieczeństwa, lecz tych funkcjonariuszy, którzy nimi kierowali i którzy ponoszą odpowiedzialność za wszelkie wykroczenia. (PAP)

Miesiąc Oszczędności

Tradycyjny konkurs PKO

Podobnie, jak w latach minionych, z okazji przypadającego w październiku Miesiąca Oszczędności PKO organizuje wielki konkurs dla właścicieli książeczek oszczędnościowych. Dla uczestników konkursu przeznaczono 5 samochodów osobowych oraz 5200 bonów towarowych wartości od 300 do 5000 zł. Łączna wartość nagród wynosi 2,7 mln zł.

W konkursie może brać udział każdy, kto do 31 bm. zadeklaruje, że wpłacy lub posiada na książeczce wkład w wysokości co najmniej 300 zł (lub 600 czy 900 zł itp.) będzie utrzymany w ciągu trzech najbliższych miesięcy. Nagrody będą rozdane 6 lutego 1967 r. Natomiast ci, którzy utrzymają zadeklarowane wkłady przez czwarty miesiąc wezmą udział w losowaniu (6 marca 1967 r.) 5 samochodów osobowych.

Deklaracje wydawane są przez wszystkie oddziały PKO, urzędy pocztowe oraz agencje PKO i w tych też placówkach należy składać podpisane deklaracje. (a)

roko francuskie, część Algierii, powiększenie swej kolonii Rio de Oro kosztem sąsiednich terenów kolonialnych Francji, wreszcie obszar nad Zatoką Gwinejską. Gdyby Hitler chciał zrealizować terytorialne aspiracje Hiszpanów weszłby w otwarty konflikt z rządem Petaina. Terytoria zamorskie uznające dotąd marsz. Petaina jako szefa państwa odpadły na pewno z chwilą przeprowadzenia takiej operacji. Brutalny atak floty brytyjskiej na francuską eskadrę w Oranie powstrzymał co prawda władze francuskie w koloniach od przejścia na stronę Anglików. Ale w Londynie działał już gen. de Gaulle, organizując Narodowy Komitet Wolnych Francuzów i z każdym dniem rosło niebezpieczeństwo usadowienia się we francuskich zamorskich posiadłościach gaullistów i Brytyjczyków. Hitler znalazł się w sytuacji politycznej nie nierozwiązalnej.

W Hendaye gen. Franco odparował propozycję przyłączenia się do walki z Anglią począwszy od stycznia 1941. Podtrzymał żądanie natychmiastowych dostaw sprzętu wojennego w ilościach nie do przyjęcia dla Niemców. Niedawny podopieczny najwidoczniej uchylał się od spłaty długu wdzięczności.

W przeddzień rozmowy w Hendaye i w dzień po niej Hitler spotkał się w Montoire z czołowymi osobistościami Vichy — w pierw z Lavalem, później z Petainem. Badał szanse wciągnięcia Francuzów do wojny z Anglią. Kusił i groził. Laval przyjmował sugestie Fuehrera, podejmując dyskusję w „europejskim języku” Hitlera. Petain jej nie podejmował. Ograniczał się do spraw bieżących, ważnych dla swego kraju. Partnerzy rozeszli się bez konkretnych wniosków.

Jedno tylko było oczywiste: ani Hiszpania ani Vichy nie chciały dać się wciągnąć w bezpośrednie działania wojenne.

WITOLD DRAWSKI

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 i 611-22. Wszystkie listy i korespondencje do: Głos Wielkopolski, Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 7 X 1966 Nr 238 (7045).

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

Duży gar rybnej zupy dymił apetycznie. Drugie pół szczupaka piekło się na sposób traperski w ogniu, owinięte gliną. To już był pomysł Lutka.

Zupa, choć nazbyt przesolona, smakowała wspaniale. Gościom przeszły się uszy i wyraźnie poprawiły humor. Nawet na siebie zaczęli spoglądać ciepło, a w pewnej chwili młodzian przechrząknął i ucałował żonę.

— O, tak to zupełnie inaczej. Zrób pan to jeszcze raz zażmiał się Lutek.

Przetoczył się śmiech nad brzegiem, spłynął na wodę, naprzeciw falom. Pierwszy ogólny śmiech w tym dniu.

— O Boże, moja ryba! — porwał się Pazoła i kijem zaczął wyciągać z ogniska bryłę skamieniałej gliny.

Wszystkie oczy ześrodkowały się na tej bryle. Jakże uda się osobiście doświadczenie Lutkowe? On sam nie mniej przeżył, toporkiem rozbijał glinę. I wtedy buchnął z niej przewspaniały zapach, łuski gliny odskoczyły, a w środku tkwił apetycznie upieczony szczupak. Trzeba było widzieć triumfującą minę Pazoły. Bez słowa przetoczył po obecnych dumny wzręzieniem.

— Mam w kaku flaszeczkę — porwał się niefortunny kajakowicz, nazywany przez żonę Janem.

— Rozsądniej pan z minuty na minutę — szczerze pochwalił go Lutek.

Gdy ze szczupaka nie zostało już śladu, a wszyscy poczuli rozkoszną ozięczość w żołądkach, Krynchna zbiegła nad wodę, by umyć naczynia. Pośpieszył tam za nią nieodstępny Florek. Para kajakowiczów siedziała blisko przystolona do siebie. Jakby dopiero zaczęli w pełni zdawać sobie sprawę z ryzyka, które przeżyli. Lutek tkwił z dala od Danki. Równie daleko trzymał się od niej Szymek. Dziwne wrażenie czyniła ta izolacja dziewczyny.

— Państwo stale mieszkacie w Klukach? — zwrócił się Szymon do gości z byle pytaniem. Zależało mu na przerwaniu ciszy.

— Skądże. W Warszawie. Jesteśmy tu na wakacjach. Ojciec jest dyrektorem departamentu gospodarki wodnej. Podlegają mu PGR-y rybne. Wyobrażam sobie jak bardzo musi się niepokoić. U jednego z rybaków wynajęliśmy domek. — pośpieszył młody z wyjaśnieniami.

— Jak znam ojca, to z miejsca zarządzi poszukiwania — dorzuciła kobieta.

— W nocy? Przy takiej fali? — zaśmiał się Lutek.

— Zobaczą pan — upierała się.

Rozmowa urwała się, wróciła ta trudna do wytrzymania cisza. Danka wierciła się na swym miejscu, Lutek kłikiem grzebał w piasku. Szymek raz jeszcze usiłował przełamać złą atmosferę. Wypytywał kajakowiczów o Kluki, o ludność słowińską, orientując ich zarazem w temacie. Zaskoczeni, trzęśli, w przeczeniu głowami. Nie znali niemal niczego...

— Szukają nas, szukają. A nie mówili? — rozradowała się młoda mężatka.

— Nie widzę powodów do takiej radości — burknął Lutek. — Ktoś denerwuje się i traci czas przez czyjąś głupotę.

— Bardzo pana przepraszam — obruszył się młody człowiek.

— Nie umiejąc pływać, w ogóle nie wsiada się do kajaków, a co dopiero w taką pogodę. Nie ma się więc czego obruszać.

— Już ich widać. Reflektor. Oświetlają brzegi. To kuter.

— Zaraz tu będą.

Florek przysunął się do Krynchny i zaczął jej coś gwałtownie klarać. Przypatrywała ruchem głowy.

— Wiecie, my z Krynchną też zabierzemy się z nimi. Kajakami mordowalibyśmy się parę godzin. Przed południem odchodzi pociąg. To chyba najlepsze rozwiązanie. Biegnę po graty.

Kuter podpłynął możliwie najbliżej brzegu. Motor pykał teraz łagodnie. Reflektor oświetlał grupę stojącą na piasku. Z wiatrem nadbiegły radosne pohukiwania.

cdn

94

Milicja ma 22 lata

Droga do nowoczesności

Dla każdego widoczny jest stały wzrost poziomu działań Milicji Obywatelskiej. Fakt ten potwierdza również dane liczbowe, m. in. w zakresie wykrywalności przestępstw. Wskaźniki te są niejednokrotnie lepsze od używanych przez najbardziej renomowane policje świata. Z pewnością nie dysponowalibyśmy takim nowoczesnym aparatem — ścigania przestępstw — jakim jest MO-66, gdyby w Milicji nie obowiązywała dewiza „Polska krajem ludzi kształcących się...”.

W latach 1944 — 1945 do służby w organizującej się wówczas Milicji masowo wstępowali młodzi robotnicy i chłopcy. Najczęściej pełni zapału i skorzy do poświęceń w obronie władzy ludowej, lecz bez odpowiedniego wykształcenia ogólnego. Dość powiedzieć, że w 1947 roku ponad 40 procent funkcjonariuszy nie posiadało pełnego wykształcenia podstawowego. Sytuacja taka utrzymywała się dość długo, co oczywiście nie pozostawało bez wpływu na poziom działalności MO. Jeszcze w 1956 roku mieliśmy w Wielkopolsce około 28 procent milicjantów nie legitymujących się świadectwem ukończenia szkoły podstawowej. Zaledwie 2 procent funkcjonariuszy posiadało natomiast wykształcenie średnie. W tymże jednak roku nastąpiła intensyfikacja przedsięwzięć szkoleniowych — wychowawczych. W rezultacie nie ma obecnie w milicyjnych szeregach ludzi, którzy nie ukończyli 7 klas. Ponad 25 procent (w tym wszyscy oficerowie) posiada wykształcenie średnie. Znacząco wzrosła również liczba funkcjonariuszy, którzy ukończyli wyższe uczelnie. W niektórych wydziałach odsetek takich pracowników przekracza 50 procent.

Istnieje szereg podoficerskich szkół milicyjnych o różnych kierunkach specjalistycznych.

Uczelnie te przygotowują kandydatów do pełnienia służby na stanowiskach m. in. referentów operacyjno-dochodzeniowych, wywiadowców, dzielnicowych. Do niektórych szkół podoficerskich (np. przygotowujących kontrolerów ruchu drogowego) nie można być przyjętym bez ukończenia szkoły średniej.

Bardziej surowe wymagania stawia się kandydatom na oficerów. Ci, którzy mają za sobą szkołę średnią i podoficerską, a ponadto pewien okres (2 — 3 lata) nienagannej pracy w jednostce terenowej pobierają w szkole oficerskiej naukę 2 lata. Kandydaci (na oficerów) z wyższym wykształceniem uczą się rok.

Zawód milicjanta wymaga jednak stałego aktualizowania i rozszerzania zakresu wiadomości. Stąd też wszyscy funkcjonariusze MO objęci są stałym dokształcaniem zawodowym i politycznym bez odebrania od służby (roczny cykl szkoleniowy kończy się egzaminami). Ponadto przynajmniej raz na 4 lata każdy funkcjonariusz MO zobowiązany jest do uczestnictwa w wojewódzkim kursie (trwającym do 9 miesięcy) doskonalenia zawodowego.

Specyfika milicyjnego szkolnictwa przejawia się m. in. w ścisłym powiązaniu teorii z praktyką. Niektóre tematy programowe omawia się na przykładach konkretnych spraw. Są zajęcia w laboratoriach i przy kontroli pojazdów. Po przerobieniu podstawowej partii materiału kursanci szkół podoficerskich i oficerskich od bywają praktyki w jednostkach terenowych. Wiele czasu pochłania nauka posługiwania się łącznością bezprzewodową, nowoczesnym sprzętem techni-

ki kryminalistycznej itp. Nie zapomniano również o umiejętnościach prowadzenia pojazdów mechanicznych. Prawo jazdy posiada obecnie w Wielkopolsce już około 70 procent funkcjonariuszy (wskaźnik ogólnokrajowy: 60 procent).

Jednym z zasadniczych akcentów szkolenia jest kurs na profilaktykę i ściśle współdziałanie ze społeczeństwem (są to zresztą sprawy wzajemnie się warunkujące). I m. in. dlatego w toku przedsięwzięć szkoleniowych w wychowawczych szczególnie uwagę zwraca się na kształtowanie u funkcjonariuszy właściwej postawy obywatelskiej, godnej reprezentantów socjalistycznych organów stojących na straży ludzkiego życia i mienia. Warto dodać, że np. organy zaczęły partyjne wykorzystują do tego celu instytucję skarg i zażaleń. Dokładna ich analiza pozwala formułować — jak wyrażała praktyka — słuszne wnioski w zakresie podnoszenia poziomu kultury i etyki za wodowej funkcjonariuszy MO. Proces wychowywania niewątpliwie jest trudniejszy niż szkolenie. Przychodzą przecież do milicyjnych szeregów również ludzie z takich środowisk, w których potokują jeszcze różne anachronizmy obyczajowe. Tym też chyba należy tłumaczyć zdarzające się czasami przypadki niewłaściwego postępowania poszczególnych funkcjonariuszy. Inna rzecz, że nie wiele chyba jest tak odpowiedzialnych i trudnych zawodów jak zawód milicjanta. Np. dzielnicowy, którego praca jest żmudna i mało efektowna, musi m. in. być sędzią (rozstrzyganie sąsiedzkich sporów) i prokuratorem, wychowawcą i radcą prawnym, udzielającym porad w zakresie przepisów poczynających od Kodeksu Rodzinnego, a skończywszy na zasadach ochrony przeciwpożarowej. Warto o tym pamiętać. Nie tylko w dniu Milicyjnego Święta.

MICHAŁ ŁUCZAK

MUZYKA

Na różnych estradach

Pierwszy w nowym sezonie wieczór „Chóru Stuligrosza” był powtórzeniem koncertu z Międzynarodowego Festiwalu w Bydgoszczy. „Poznańskie słowiki” spodobały się tam szczególnie. Program składał się całkowicie z dawnej muzyki polskiej (okres Odrodzenia i baroku). Od jeszcze tożsaczych surowym duchem średniowiecza XVI-wiecznych utworów Sebastiana z Felzyna i Marcina Paligona, poprzez natchnione motety Szamulczyka, wzniosłe Psalmi Gómskiego poprowadził nas Stefan Stuligrosz aż do takich szczytów polifoniczności jak Zielenieckiego kunsztowne Magnificat (na 3 chóry). Już w pierwszej części wieczoru (a cappella) chór popisał się zdumiewająco pięknym brzmieniem, frapującą naturalną gęstością rytmiczną (bez suchej pedanterii) i niezawodną precyzją intonacji. „Słowiki” śpiewały jak gdyby w transie — sugestywnie i żarliwie. Oczywiście tu zasługa dyrygenta, długoletniego opiekuna zespołu. Drugą część wypełniły monumentalne kompozycje Sieprawskiego, Gorczyckiego i Staromiejskiego w realizacji chóru, kilkunastoosobowej grupy instrumentalistów Filharmonii i S. Siłbiskiego (organy).

Na inaugurację Estrady Kameralnej (przy tradycyjnych świecach) zaproszono z Krakowa Kają Danczowską, dobrze zapowiadającą się skrzypkaczkę (wnuczkę znanego wioloncelisty Danczowskiego). 16-letnia artystka grała wirtuozowskie utwory Wieniawskiego, demonstrując już poważne muzyczne zaawansowanie, śpiewną kantylenę i zadziwiająco łatwą techniczną. Za rok będziemy Kają słuchali na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego (i trzymali kciuki — na szczęście). Solistce towarzyszyła przy fortepianie druga krakowianka J. Bocheńska (także studentka PWSM), nadto produkującą się w kilku utworach Chopina. Jaka szkoda, że sfałszowany instrument w Pałacu Działyńskich tyle pozostawia do życzenia. Program komentował R. Klawitter.

Już 37 z kolei, a pierwszy po wakacjach, „koncert ekspresowy” poznańskich filharmoników przypominał dawno w naszym mieście nierealizowaną uwerturę F. Nowowiejskiego „Swaty polskie” (wczesne opus kompozytora). Odpowiedzialnie dla solisty „Concertino” N. Wilma odegrała K. Zemanowa, od szeregu lat mieszkająca już u nas harfistka czeska, mistrzyni tego subtelnej instrumentu. Arie z oper polskich i rosyjskich śpiewał z niemalym wyczuciem nastroju, a gdzie trzeba i brawurowo K. Pustelak (szczególnie gorąco oklaskiwany przez publiczność). Oprócz „Swatów” dyr. W. Krzemiński z dużą werwą poprowadził „Tance słowińskie” Dworaka i z finezją — fragmenty suity „Dziadek do orzechów” Czajkowskiego (stara nie objaśniana dla słuchaczy przez A. Sulcównę).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Stuchamy z płyt

Na rynku ukazało się ostatnio głośne dzieło znakomitego polskiego kompozytora Krzysztofa Pendereckiego pt. „Pasja według św. Łukasza” w wykonaniu Chóru i Orkiestry Filharmonii Krakowskiej pod dyktando Henryka Czyżyka oraz solistów — Stefani Woytowicz — sopran, Andrzej Holski — baryton, Bernarda Ładysza — bas, i Leszka Herdega — recytacja. Warto przypomnieć, że utwór ten, w którym autor połączył starą formę muzyczną z nowymi środkami, powstał w latach 1963—65, a 30 marca 1966 roku odbyło się jego prawykonanie w katedrze w Muenster z okazji jej 700-lecia. Polska premiera zrealizowana w Krakowie. Całość nagrana na 2 płytach w efektownej obwolutie z tekstem objaśniającym w językach polskim, angielskim i niemieckim. Muza XL 325—326.

W cyklu Musica Antiqua Polonica kolejną pozycję zasyntetyzowaną jest „Muzyka na Zamku Warszawskim” w wykonaniu zespołu Musicae Antiquae Collegium Varsoviense, specjalizującego się w muzyce kameralnej baroku i wczesnego klasycyzmu — pod kier. Stefana Szalińskiego oraz solistów: M. Sutkowskiej — sopran, Z. Nowickiej — sopran, P. Lipińskiej — alt, Z. Nikodema — tenor, K. Pustelaka — tenor, W.

Pilewskiego — bas, E. Stefański — Łukowicz — klawesyn i J. Jedrzejczaka — lutnia. Płyta zawiera utwory Marco Scacchi, Marcina Maltewskiego, Bartłomieja Pelecia, Wojciecha Długoraja, Diomedesa Cato, Adama Jarzębskiego i Jacka Różyckiego oraz dwóch Anonimów. Muza XL 295.

„Piotr Szczepanik śpiewa...” — to tytuł płyty z nagraniami 14 piosenek w wykonaniu jednego z najpopularniejszych naszych piosenkarzy. Znalazły się wśród nich takie znane szlagiery jak: Złote kalendary, Nigdy więcej, Goniać kormorany, Dzień niepodobny do dnia, Zabawa podmiejska czy Puste koperty, ale jest też kilka zupełnie nowych specjalnie napisanych dla Szczepanika. Muza, XL 322.

„Piotr Szczepanik śpiewa...” — to tytuł płyty z nagraniami 14 piosenek w wykonaniu jednego z najpopularniejszych naszych piosenkarzy. Znalazły się wśród nich takie znane szlagiery jak: Złote kalendary, Nigdy więcej, Goniać kormorany, Dzień niepodobny do dnia, Zabawa podmiejska czy Puste koperty, ale jest też kilka zupełnie nowych specjalnie napisanych dla Szczepanika. Muza, XL 322.

Praca

Pomoc domowa od rana na 5 godzin przyjmie. Gwardii Ludowej 17 m. 6. Zgłoszenia po godz. 18. 32247g

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32295g.

Przyjmę ucznia w zawodzie kowalskim, na doświadczenia. E. Małkowski, Czerwonak, pociąg Poznań. 32317g

Lokale

Dwom kulturalnym państwom pokój na Grunwaldzie wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33152g.

Nieruchomości

Sprzedam mały domek na granicy Poznania, we wnętrzu częściowo do wykończenia. Poznań, Engla 6 m. 10. 32177g

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19. Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9—15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — niezobowiązujące do 12 bm. Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10—15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15. Muzeum (Cytadela) — g. 12—16. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18. Ziemiosci Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

WYSTAWY

Salon PTF (Paderewskiego 7) — „Zbliżenia przyrodnicze” L. Szurkowskiego — g. 10—19. BWA Arsenal (St. Rynek) — „Wody terytorialne” — malarstwo Luis Martinez Pedro (Kuba) — g. 10—18.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840—1881” — godz. 10—18. Pawilon Meblowy (Swarzędz. ul. Wrzesińska 32) — stała wystawa meblowa — g. 9—17. Klub MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa scenografii Borysa Ahożińskiego (Bułgaria) — g. 10—20.

WOIT (St. Rynek 10) — „Wielkopolski Park Narodowy” — fotografie A. Wisniewskiego — g. 9—13.

Pałac Kultury (hol Sali Wielkiej) — „Dokumenty Tysiąclecia” — g. 9—18; hol I pr. — „Amatorska twórczość plastyczna Wielkopolski” — g. 9—18.

Biblioteka im. E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Jan Kasprzowicz, poeta ludzkiej niedoli — w czterdziestą rocznicę śmierci” — g. 10—15.

DYŻURY

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — internista, chirurg, okulista (Garbary 17, tel. 510-28).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; poradę lekarską, telefon 637-35. Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23, stomatologiczne — g. 20—7.

Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuszki 103), tel. 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 czynna cała doba. Dyżur nocny: Główna 53 i Starolecka 79. Lekarzy Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy — nagłe wypadki).

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3
Nr 238 (7045) 7 X 1966

†

W dniu 5 października 1966 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, zięć, kuzyn, szwagier i wujek, śp.

Edmund Górecki

inż., poligraf
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ŻONA z CÓRKAMI i RODZINĄ
Poznań, ul. Kościelna 18 m. 12.

†

Dnia 6 października 1966 r. zmarł nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 82, śp.

Antoni Pawlicki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 11.20 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
CÓRKA, ZIĘĆ I SYN
Poznań, Kolejowa 38 m. 7. 33976g

†

Dnia 1 października 1966 r. zmarł nagle mój kochany mąż i tatuś, przeżywszy lat 51, śp.

Jan Stefan Lipkowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 15.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
ŻONA z SYNEM i CÓRKAMI
Poznań, Garbary 78 m. 6. 83949g

†

Dnia 4 października br. zmarł nasz były długoletni pracownik i kolega

Jan Nowaczyk

Zmarły był oddanym pracownikiem, cenionym kolegą, ostatnio rencistą. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 października 1966 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

DYREKCJA i SAMORZĄD ROBOTNICZY
Zakł. Graf. im. M. Kasprzaka w Poznaniu
K7397

Dnia 5 października 1966 r. zmarł przeżywszy lat 50,

dr med. Lucjan Soboń

ginekolog - fizjatr

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

• czym zawiadamiają
w głębokim smutku pograżone
ŻONA i RODZINA
33993g

†

Dnia 6 października 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, córka, mamusia, teściowa, babcia i synowa, przeżywszy lat 60, śp.

Marianna Czerniakowska

z domu Szyńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 10.45 na cmentarzu na Junikowie.

MAŻ, MATKA, CÓRKA, ZIĘĆ,
WNUCZKA i TEŚCIOWA
33998g

†

Dnia 5 października 1966 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81, śp.

Konstancja Hołysz

z domu Jaraczewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Biała Podlaska, Zielona Góra.
33927g

Dnia 4 października 1966 r. po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia i siostra, przeżywszy lat 90, śp.

Wiktoria Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 10 z domu żałoby w Imielniku.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Imielniko, Gdynia, Poznań, Ostróda.
33926g

†

Dnia 5 października 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona i matka, siostra i ciocia, przeżywszy lat 51, śp.

Bogumiła Kisielowa

z domu Stasiewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 16 z kościoła SS. Nazaretanek w Kaliszu.

W głębokim smutku pograżony
MAŻ z DZIEĆMI i RODZINĄ
Kalisz, ul. Bogumiła i Barbary 3 m. 15.
33931g

W dniu 5 października 1966 r. zmarł długoletni pracownik Wojewódzkiej Przychodni Przeciwwrzućczej w Poznaniu

dr med. Lucjan Soboń

specjalista fizjatr - ginekolog,
odznaczony Odznaką „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia”
W Zmarłym straciłmy cenionego lekarza i dobrego kolegę, długoletniego przewodniczącego Rady Zakładowej.
Pamięć o Nim zostanie wśród nas na zawsze.

RADA ZAKŁADOWA — P. O. P.
DYREKCJA i PRACOWNICY
W. P. P. w Poznaniu
34033g

Przeciw nudzie

W Lesznie rozpoczęły się kursy dla aktywnego kulturalnego klubów wiejskich z powiatów: leszczyńskiego, kościańskiego i gostyńskiego. Organizatorami kursów są: Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Lesznie, Dom Kultury, Zarząd Powiatowy ZMW oraz Państwowe Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”.

Na kursach uczestnicy wysłuchają wykładów o sposobie korzystania z działalności poradni metodycznej, dekoracji plastycznej, wykorzystywaniu prasy fachowej jako źródła informacji w działalności klubowej, ogólnych zasadach pracy w Klubie itp. Może wreszcie w niektórych klubach przestać straszyć nuda? Może powyższe szkolenie okaże się zbawienne... (zj)

Z czarnkowskiego browaru

Specjał dla piwoszów

Czarnkowskie Przedsiębiorstwo Piwowarsko-Słodownicze, które do tej pory wytwarzało trzy gatunki piwa — półpełne, pełne i ciemne (oprócz wód gazowych), wyprodukowało nowy gatunek piwa — specjalne. Piwo to wyróżnia się dobrym, orzeźwiającym smakiem, przypominającym w pewnym stopniu niemieckiego „Radebergera”. Wprawdzie zawiera wyższy procent alkoholu, ale w porównaniu np. z piwem pełnym produkowane jest w znacznie mniejszych butelkach. Znaleźli się już smakosze nowego gatunku piwa.

Czarnkowskie Przedsiębiorstwo Piwowarsko-Słodownicze w którego skład wchodzi trzy zakłady w trzech powiatach, zostały zmodernizowane. Np. w Czarnkowie w miejsce przy-

Dom Rzemiosła w Środzie

Przy ulicy Rossenbergów w Środzie zostanie wybudowany Dom Rzemiosła. Dotychczas w czynie społecznym członkowie Cechu Rzemiosł Różnych w Środzie przygotowali wykopy oraz założyli fundamenty. Wartość tych prac 120.000,— zł.

Budowę przewiduje się na trzy lata. W budynku znajdą pomieszczenia biura zarządu, sala wykładowa, świetlica dla uczniów i klub.

Budowa została zorganizowana na z inicjatywy Cechu Rzemiosł Różnych w Środzie, dotacje otrzyma Cech ze Związku Izby Rzemieślniczej. Reszta funduszy będzie zbierana ze składek członków Cechu.

(fk)

Handel i gastronomia troską krotoszyńskich radnych

Zagadnienie nad którym dyskutowali żywo radni krotoszyńscy w czasie minionej sesji Miejskiej Rady Narodowej — to praca placówek handlowych i gastronomicznych tego 20-tysięcznego miasta.

Działalność handlową prowadzi tu głównie Powszechna Spółdzielnia Spożywców i Miejski Handel Detaliczny. Uzupełnieniem działalności handlowej zajmuje się ponadto 7 przedsiębiorstw jak „Ruch”, „Jubiler” itp. oraz 4 spółdzielnie (ogrodnicza, mleczarska) i handel prywatny. Wszystkie te jednostki prowadzą łącznie 135 sklepów (w tym 67 branży przemysłowej) i 21 kiosków ogólnospożywczych. Większość placówek znajduje się w centrum miasta, a ich liczba jest niewystarczająca. Łączny obrót

placówek kształtuje się w granicach 300 milionów zł (do końca pięcioletniego obrotu ma wzrosnąć do 382 milionów zł).

Krotoszyńscy — znani raczej z oszczędności — zjadają dziennie m. in. wędlin i mięsa za 110 000 zł a pieczywa za 30 000 zł. Posiłki swoje wzbogacają oni dziennie o 4 000 l wypitych napojów chłodzących oraz 700 litrów wódki i wina — zakupionych tylko w sklepach. Tak więc na same napoje wydatkuje tu się dziennie około 47 000 zł.

W Krotoszynie prowadzi też działalność 12 zakładów gastronomicznych, pozostających głównie w gestii miejscowej PSS, 5 zakładów prowadzi oprócz posiłków również sprzedaje napojów alkoholowych. Łączny obrót roczny zakładów sięga 15 mln zł. w tym obrót wódką i winem wynosi około 4,3 mln. zł.

Choć liczba 12 zakładów mogłaby wydawać się duża — nie zaspokaja ona jednak potrzeb tak miejskiego środowiska. Dość często lokale gastronomiczne są nadmiernie przepełnione (co powoduje ze zrozumiałych względów tłok i hałas). Tak jest szczególnie w restauracji „Pod orlem” i w kawiarni „Ratuszowa”. Nie posiadają one też (oprócz restauracji „Pod orlem”) odpowiednich pomieszczeń lokalowych i zaplecza (magazynów).

Brak dostatecznej liczby sklepów i zakładów gastronomicznych stwarza nowe kłopoty dla gospodarzy miasta i handlowców Krotoszyna. Zamierzają oni łączyć małe sklepy w duże tzw. wczorowe, zamierzają też zmienić dotychczasowe sklepy na branżę najbardziej odpowiedzialną w danym środowisku itp.

Do roku 1970 Krotoszyńscy wzbogaci się również o nowe placówki handlowe. Będą nimi pawilon przy ul. Raszkowskiej, Zg. Synowca, dr Bolewskiego, Masłowskiego, Stawnej

oraz na nowym targowisku przy ul. Kobylińskiej. Przy ul. Sienkiewicza otwarty zostanie nowoczesny sklep samoobsługowy branży ogólnospożywczej, a w centrum miasta od dawna oczekiwane sklepy: rybny i z bielizną pościelową. Krotoszyń otrzyma też nową restaurację na 150 miejsc przy ul. Sienkiewicza, kawiarnię w rynku, bar — kawiarnię przy ul. Zg. Synowca i pawilon gastronomiczny przy ul. Kobylińskiej.

Wszystkie te zamierzenia znalazły swoje odbicie w uchwałach podjętych przez sesję. (ig)

„Ogonek” do okienka

Mieszkańcy Pleszewa mają poważne utrudnienie w wpłatach i wypłatach gotówkowymi w miejscowym urzędzie pocztowym, w którym znajduje się tylko jedno okienko załatwiające te sprawy.

Pomijając już fakt, że sam lokal pocztowy przeznaczony dla interesantów jest taki sam, jak wówczas kiedy miasto liczyło zaledwie kilka tysięcy mieszkańców, teraz przed jedynym okienkiem wplat i wypłat trzeba w ciśniecie nierzadko czekać godzinę i dłużej. Należałoby naszym zdaniem pracę tą usprawnić i upoważnić dodatkowo drugie okienko do załatwiania wplat i wypłat tym bardziej, że ludność w coraz szerszym stopniu korzysta z usług PKO. Które tu wykonuje tylko miejscowa poczta, gdyż w Pleszewie nie ma Oddziału PKO.

A może by stworzyć agencje PKO przy większych zakładach i instytucjach? (hs)

Szkoła w pałacu

Ten późnobarokowy pałac w Chociszewicach (pow. Gostyński) pobudował sobie w latach 1760 — 1780 starosta koniński i wojewoda inowrocławski — Józef Mycielski. Była to wówczas jedna z najwspanialszych rezydencji magnackich w kraju. Stąd ostatni chyba wierny tradycji rycerskiej — Ludwik Mycielski wyprawił się na powstanie styczniowe; zginął na Lubelszczyźnie pod Bojanówką. Tu też po ucieczce z aresztu gostyńskiego miał ukrywać się bohater tego powstania gen. Kruk, który później przedostał się do Paryża.

Ostatni z polskich dziedziców Chociszewic miał nie lada kłopot z rodzoną matką. Za pisała sobie tak wysokie dożywocie, że byłby poszedł z torbami. Sprzedał więc wraz z dożywociem dobrą Radziwiłłom, Radziwiłłowie zaś skumani z królewskim dworem pruskim — bankierowi berlińskiemu Hansenmannowi. Ten miał więcej szczęścia, bo Mycielska wnet zmarła.

Nazwa Chociszewic przeszła do historii, obecnie to Pepowo — siedziba dyrekcji Stadniny Koni. Pałac spełnia chwalebniejszą rolę — mieści szkołę podstawową. Jest tu także Klub Rolnika. Za pałacem ciągnie się park z ciekawymi okazami drzew. (p)

Laskarze przed meczem z NRD

U schyłku sezonu czeka naszych zielonych hokeistów trudna przeprawa. Najbliższym przeciwnikiem naszej pierwszej reprezentacji będzie, zawsze groźna jednostka NRD, zaliczająca się do czołowych zespołów europejskich.

Mecz Polska — NRD odbędzie się 16 bm. w Poznaniu o godz. 11 na boisku KS Warta przy ul. Marchlewskiego.

W związku z meczem odbędzie się w Strzeszynie zgrupowanie dla 16 czołowych zawodników. Na obozie przebywać będą hokeiści od 12 bm.

Jak już informowaliśmy, nasza pierwsza reprezentacja hokejowa ma uczestniczyć w wielkim międzynarodowym turnieju reprezentacji państwowych w Kairze. Turynie ten odbędzie się w przyszłym miesiącu. Polska będzie jedynym reprezentantem państw socjalistycznych w tej imprezie.

Z uwagi więc na udział w kairskim turnieju spotkanie z NRD nabiera specjalnej wagi. Wywoła ono niewątpliwie duże zainteresowanie wśród licznych w Wielkopolsce entuzjastów tej gry. (p)

Spartakiada poznańskich rzemieślników

W najbliższą niedzielę odbędzie się na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego II Wojewódzka Spartakiada Rzemiosła. W spartakiadzie wezmą udział uczniowie pobierający naukę w indywidualnych warsztatach, rzemieślnicy, rodzinnym rzemieślników oraz pracownicy samorządu gospodarczego rzemiosła.

Programem spartakiady objęte są: lekka atletyka, piłka siatkowa i piłka ręczna.

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu należy do nielicznych, które organizują spartakiady dla rzemieślników. Reprezentanci naszego województwa zajęli na ogólnopolskiej spartakiadzie, która w ub. roku odbyła się w Sierakowie drugie miejsce za Szczecinem.

Współorganizatorami niedzielnych zawodów są KS Posenania i Wojewódzka Komisja Sportowa Start. (p)

dalekopisem

II LIGA PIŁKARSKA
W spotkaniach 10 kolejki rozgrywek o mistrzostwo II ligi piłkarskiej, gdańska Lechia przegrała ze Stalą Mielec — 0:1 (0:1), a Polonia Bydgoszcz pokonała Thoreza Wałbrzych — 4:3 (2:2). W czwartek grają Odra Opole z Gwardią W-wa. Pozostałe mecze przełożono na 16 bm.

ŁUCZNIKI WARTY NA TRZECIM MIEJSCU
Polski Związek Łuczniczy zwerifikował wyniki zakończonych w ub. niedzielę ostatniej rundy drużynowych Mistrzostw Polski. Tytuł mistrzowski zdobyli ostatecznie reprezentanci warszawskiej Łączności, osiągając łącznie 32.313 pkt., przed Resovią — 31.708 pkt., Wartą (P-ń) — 30.027 pkt., Surmą (P-ń) — 29.704 pkt., Marymontem (W-wa) — 29.424 pkt. i Stalą (Stal. Wola) — 27.665 pkt.

KOLEJNE ZWYCIĘSTWO
W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Europy w koszykówce kobiet, drużyna polska pokonała Holandię 76:50 (34:21).

POZNAN — BERLIN 2:2
Rozegrane w Berlinie tradycyjne spotkanie piłkarskie Berlin — Poznań, zakończyło się remisem 2:2 (2:2). W obydwu zespołach najlepiej spisywały się linie obronne. (za)

odc. 1 opow. pt. „Pelikan Piotruś”; 16.05 Felieton Red. Społ.; 17.50 Aud. Sportowa pt. „Przyszli reprezentanci Poznania w Wyścigu Pokoju”; 18.20 Wielkop. aktualności turystyczne; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 Mel. rozrywkowe; 19.42 Wspomnienia o I. Paderewskim — J. Leszczyńskiego; 20 Transm. Konc. Symf. z okazji Kongresu Kultury Polskiej z Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 22.10 Sprawozd. dżw. Kongresu Kultury Polskiej; 23.20 Gra Ork. Tan. PR.

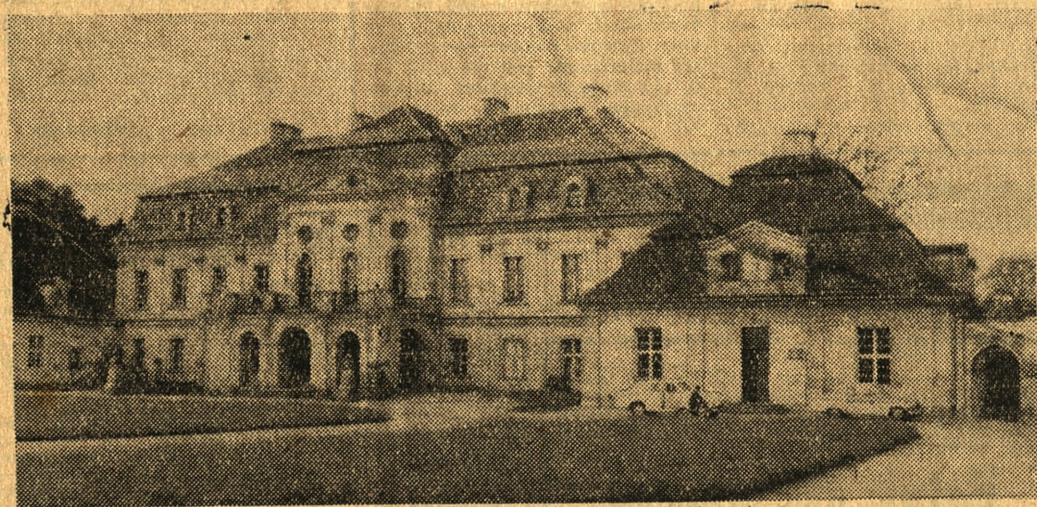
WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 20.55, 23.50.

TELEWIZJA
PIĄTEK: 9.55 Otwarcie obrad Kongresu Kultury Polskiej; 11.55 — Program szkolny: Propedeutyka filozofii (kl. XI); 12.45 Progr. szkolny — „Na ulicy”; 16.25 29 lekcja j. ang.; 16.55 Wiadomości dziennika; 17 Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.15 Widowsko dla dzieci — „Szewce kopytko i kaczor Kwak” wg. Kornela Makuszyńskiego; 17.35 „Bawcie się z nami” — zespoły amatorskie przed kamerami (K-c); 18 Wojskowy magazyn młodzieżowy „Azymut”; 18.25 Wielokropek; 18.55 Wszeczni-

ca TV „U źródeł kultury”; 19.20 Dobranoc; 19.30 Dziennik; 20 Sprawozdanie filmowe z I dnia obrad Kongresu Kultury Polskiej; 21 — Echo Tygodnia; 21.10 „Mistrz” — premiera filmu TV polskiej. Scenariusz — Zdzisław Skowroński, reż. — Jerzy Antczak. W roli głównej: Janusz Warnoć; 22.30 — Dziennik TV; 22.50 29 lekcja j. angielskiego.

SOBOTA: 10 „Pod gwiazdą frygijską” — fab. film polski; 11.55 — 12.25 „Biologia” (kl. VIII) 16.25 Program tygodnia; 16.40 Wychoowanie fizyczne naszych dzieci”; 16.55 Wiadomości; 17 Film dla dzieci „Karuzela północy”; 17.15 Dla młodzieży — „Przeżyjmy to jeszcze raz” film; 18 Film krótkometrażowy; 18.10 „Po szóstej” Młodzieżowy Klub TV; 18.50 Rep. filmowy „Łączniczki”; 19.20 Dobranoc i Monitor; 20—21.30 „Nasi Klasy” — program rozrywkowy z Gdańska, Katowic, Krakowa, Wrocławia; 21.30 Sprawozd. filmowe z drugiego dnia obrad Kongresu Kultury Polskiej; 22.05 Dziennik; 22.20 Wiadomości sport.; 22.35 Film krótkometrażowy; 23 „Opajka 1968” — finał festiwalu pieśni i tańca organizowanego przez TV jęz. polską. Transm. z Zagrzebia.

TV zastrzega prawo zmian.



Fot. — K. Przychodzki

Październik	Marka
7 Piątek	Słońce: 6.02—17.18

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 19 „Małż i żona”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Miś Rym-Cim-Ci”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Don Camillo”; WIERUSZÓW: „Srebrny grosz”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik; Nieczynne; Noteć: „Poznańskie Słowiki”; CZARNKÓW: „Syn kpt. Blooda”; GNIEZNO — Lech: „Zabawy w muzeum”; POLONIA: „Viva Maria”; GOSTYŃ: „Pieciu mężów pani Lizy”; JAROCIN — Echo: „Spacer po linie”; KALISZ —

Kosmos: „Ja, Julinka i koniec wojny”; Oaza: „Marysia i Napoleon”; Stylowe: „Nie przysyłaj mi kwiatów”; Syrena: „Siedem naręczonych dla siedmiu braci”; „Zabłakana w Rzymie”; KEPNO: „Człowiek z Rio”; KOŁO: „Dwaj z Teksasu”; KŁODAWA: „Sobótki”; KONIN — Energetyk: „Uciekinier w pościgu”; GÓRNIK: „Piękny Antonio”; KOŚCIAN: „Pan do towarzystwa”; KROTOSZYŃ: „Markiza Angelika”; LESZNO — Klubowe: „Śniegi w żalobie” i „Teresa Desqueyroux”; PANORAMA: „Mr. Hobbs na urlopie”; MIEJDZYCHÓD: „Pokochojmy się”; NOWY TOMYŚL: „Wyprawa siedmiu złodziei”; OBORNIKI: „Sposób bycia”; PIOTRUSZ: „Piotruś partyzant”; OSTROW — Roma: „Mściciel w masce”; SŁONEC: „Marysia i Napoleon”; OSTRZESZÓW: „Niedziele dla sprawiedliwości”; PIŁA — Ikar: „Kronika pewnej zbrodni”; ISKRA: „Don Gabriel”; KORA: „Dzielnica kraków”; PLESZEW: „Jeden przeciw wszystkim”; RAVICZ: „Czarna tulipan”; SŁUPCA: „Małpia kuracja”; SREM: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; ŚRODA: „Pieczono gołąbki”; SZAMOTUŁY: „Sobótki” i „Wystrzał”; TRZCIANKA: „Drogo Mejsyk”; TUREK: „Pan do towa-

rzystwa”; WĄGROWIEC: „Kobiety strzeżcie się”; WOLSZTYN: „Pieczono gołąbki”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Pięćno Szewcarii”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści: Edward Statkiewicz — skrzypce, Henryk Barczak — trąbka.

CYRK

„Bajka” (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 17 „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków”.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69.74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Muz.; 8.49 „Dr Zabiniński przed mikrofonem”; 9 Dla kl. VII „Witaj jutro znowu swobodny” słuch.; 9.30 Muz. polska; 9.55 Transm. z otwarcia Kongresu Kultury Polskiej; 12.10 Polska muz. ludowa; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13

Dla kl. I i II cykl: „Z piosenką jest nam wesoło”; 13.20 Pieśni kompozytorów polskich śpiewa E. Wasylewska — mezzosopran; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 Publicystyka międzynarod.; 15 Mel. rozrywkowe; 15.17 Utw. fortep. M. Szymanowskiej w wyk. M. Iwanek; 15.30 Polska dawna muz. wokalno-instrum.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rymy młodych”; 18.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Konc. żywcem; 21 Wieczór literacko-muz.; 21.05 Polska muz. lud.; 21.20 Teatr Poezji „Ballada o Piacu Teatralnym” słuch.; 21.50 Z twórczości K. Szymanowskiego; 22.15 Gawęda J. Putramenta; 22.35 Rewia piosenek; 23.15 Nowości programu III; 0.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Kurs jęz. francuskiego; 8.35 Aud. Red. Społ.; 8.55 Muz. rozrywk.; 9.55 Transm. z otwarcia Kongresu Kultury Polskiej; 12.30 Muz.; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Konc. ork. PR w Krakowie pod dyr. S. Haska, soliści: B. Muszyńska — piosenki; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Ulubione arie z oper Moniuszki; 15.30 Dla dzieci